

Czerwcową stratą emerytów

12 września 2021

Emeryci, przechodzący w czerwcu na „zasłużony odpoczynek”, dotychczas na tym tracili.

Złożenie wniosku o emeryturę w szóstym miesiącu roku pozbawiało przyszłych emerytów jednej waloryzacji zgromadzonych składek i kapitału, co sprawiało, że ich świadczenie zawsze już było zauważalnie mniejsze, niż u ludzi, którzy zaczynali emeryturę w pozostałych miesiącach roku.

Wreszcie została przyjęta nowelizacja ustawy, naprawiająca tę nieprawidłowość. Nowi emeryci nie muszą więc już unikać czerwca. Jednak ci, którzy w minionych latach przeszli na emeryturę właśnie w tym miesiącu, nie mają szans na odzyskanie utraconych części świadczeń.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości próbuje jakoś załatać trzeszczący w szwach budżet państwa, zatem nie ma takiej możliwości, aby seniorom zwrócono to, czego nie dostali wcześniej.

Wydawać by się mogło, że czerwcowych emerytów nie ma zbyt wielu, bo wiedza o tym, że należy unikać tego miesiąca, była dość powszechna. Okazuje się jednak, że zdaniem rządu PiS, wyrównanie seniorom czerwcowych strat byłoby niezwykle kosztowne dla budżetu i pochłonęło około 4 miliardów złotych.

Nawet jeśli są to prawidłowe wyliczenia, ta kwota wydaje się znikoma w porównaniu z sumą ponad 200 mld zł, o którą zwiększyły się środki na kontach i subkontach emerytalnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych po tylko jednej, tegorocznej waloryzacji składek.

Rząd stara się jednak oszczędzać na świadczeniach emerytalnych, więc wyrównania za czerwiec na pewno nie będzie.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info